

1790 Annirech Glas.



G Ł O S

JASNIE WIELMOZNEGO J. PANA

MICHAŁA WANDALINA M N I S Z C H A

MARSZAŁKA WIELKIEGO KORONNEGO,

PRZY WSTĘPIE DO POPRAWY RZĄDU

NA SESSYI SEYMOWEY

DNIA 8. SIERPNIAROKU 1790.

M I A N Y.

NAYIASNIEYSZY KROLU, PANIE MOY MIŁOSCIWY

PRZEŚWIETNE RZPLTEY SKONFEDEROWANE STANY

Nadzedł czas wiekiem żądany, opatrnością wydarrzony, trafnością schwycony, czas mówię pomyślny, w którym do dawney Narodu świetności, przychodzi Rzeczypospolitey warować trwałość przez Rząd, Rząd przez opisy, opisy przez rozważę.

Chęć ta, że jest powszechną, potrzeba, że jest widoczną, pora, że jest iedyną, każdy z nas czuie, każdy przyznaie, każdy do iey użycia górliwie przystąpi. Sa ma bowiem różność zdań względem wprowadzenia dzieła

ła, jest dowodem, że dążemy do porozumienia się, że roztrząsając, chcemy się łączyć, że mówiąc szukamy światła, szukamy przekonania, szukamy iednoczenia.

Królu Nayiaśnieyszy ! Stany Prześwietne. Co za Alexandra Króla Jan Łaski Arcy Biskup Gnieźnienki, co za Zygmunta igo Woyciech Gąsztołd Woiwoda Wileński: (*) Co za Zygmunta Augusta Jan Herburt Podkomorzy Przemycki: Co za Zygmunta III. Lew Sapieha Kanclerz Wielki Litewski, zbliżając się do naszych czasów, co za Stanisława Augusta, (niech mi tu przydać się godzi!) Andrzej Zamoyski Bywłszy Kanclerz Wielki Koronny, mniej wprawdzie skutecznie, ale niemniej gorliwie; co Ci wybrani Mężowie z rozkazu Królów y Rzeczypospolitey czynić y dokonać starali się, to dziś z przezorności Sta-

(*) Władysław Jagiełło. y Brat Jego Alexander Witold rządził Litwą obyczajem innych Panów udzielných, Ustne postanowienia, przypadkowe Uchwały, wymierzały każdemu Stanowi, każdey Osobie, żadaną sprawiedliwość, skazały Ludowi prawa do życia Chrześcijańskiego i Cywilnego. Zygmunt I. dopiero ukształcił Narod światłem Nauk, Rządu, y Prawodawstwa. Ziechawłszy na Seym do Wilna w R. 1529, na którym Syna swego Zygmunta Augusta na Xięstwo Litewskie podniósł, tamże z Rady Senatu, a na żądanie Narodu, Prawa ułożyć y napisać rozkazał. Wybrał zaś do ich ułożenia *Woyciecha Marcinowicza Gąsztołda Woiwoda zę Wileńskiego y Kanclerza Litt:*

Gąsztołd Mąż w naukach y językach obcych, a mianowicie Łacińskim wycwiczony, zebrał wiele ulomków Praw Ruskich, które mi się poczęści Litwa rządziła, y one zaraz w R. 1529. w Miesiącu Pazdzierniku, na Seymie w Wilnie ogłosił. W następnym zaś Roku 1530. w Miesiącu Wrześniu, Prawa te w Ruskim języku wydane, na język Łaciński przełożył, y Królowi przypisał. Rękopism ten Orygynalny, znajduje się w licznym y słacownym Zbiorze Nayiaśnieyszego Pana, zawiera w sobie Rozdziałów 13. nazwanych *Rubricæ*, a pod każdą Rubriką, po kilkanaście y kilkadziesiąt Paragrafów, nazwanych *Capitula*.

now, już nie proſty zbior Praw, już nie iedyne ich ga-
tunkowanie, już nie ſam ich porządek; ale poprawa
Rządu, ale zabezpieczenie związków politycznych, ale
zawarowanie Obywatelów, ale wykonanie Urzędów; ale
ſpoienie ogniów łańcucha rządowego; Wam pełni cnot,
światła y zaufania Mężowie; Deputacyą tak wielkiej
wagi ſkładający, powierzyła Oyczyzna; a w powie-
rzeniu rzekła, kryście, ułozcie, uwieńczaycie; me lofy,
będą wafzemi.

Są prawidła Rządu każdego, a te w brzmieniu
właściwym znaczą czyli początki, czyli pierwiaſtki,
czyli ieſteſtwa, wolę Narodów ſkazujące. Y tak w
w Anglii Prawo *habeas corpus*; y tak w Francyi na-
ſtępſtwo po mieczu, y tak w Rzeſzy Niemieckiej *Ca-
pitularia Cesarzow*; Prawa te mowię, czy ie nazwie-
my *Karđynalnemi*, czy *celnemi*, czy *zaſadniczemi*
czy *węgielnemi*, wypada zawsze, mieć ie za iſtotne
ſwych Rządów, za święte w ich powadze, za główne
Narodów.

Miała y ma rownie Polſka ſwe pewne zaſady, ma
ſwe niewzruſzone uſtawy, ma ſwe zawarowane twier-
dze, wiary, rządu y wolności; te dziś wznawiać, te
ztwierdzać, te ſpierać nam należy, zaſchodzi tylko ſpor
o ſpoſob, czyli od ogółu do ſzczegułów poſtępować,
czyli od ſzczegułów do ogółu dopiero przychoǳić;
chce porządek *pierwſze*, chce wielu *drugie*, już z
mocy troſkliwej rozwagi, już z mocy poznieyſzych
Inſtrukcyi, już z mocy celnych zaſad, że pierwſzym
Prawem ieſt wolność, że pierwſzą wolnością ſą Seymi-
ki, a Seymiki pierwſzym Szlachica zaſzczytem. Przy-
znaiemy wſzyſcy te prawdy, wspieramy wſzyſcy te
twierdze, dążemy wſzyſcy do iedney mety z tą ro-
zno-

znością, że nie iedną drogą ; ztąd choć w złączonych pewnie chęciach, rodzi się nie porozumienie nafze , ztąd zaftanowienie Obrad, ztąd czaftu wycieńczenie.

Skazuje wftak Deputacya Rządowa ciąg Proiektów, radzi czynić, iak przepis czynić zamierza, iednak, gdy rada y przepis iednomyślności niezyskuia, fklaniem się raczey do żądaiących Turnum , aby chwile tak drogie, na marnotrawnym nieschodziły fpoznieniu.



XVIII. 2. 836

~~X~~

XVIII. 2. 836